WYDANIE A

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Czwartek, 21 grudnia | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 351 (1845)

Prezydent RP wydał przyjęcie na cześć Prezydenta NRD

SYMBOL WIELKIEGO PRZEŁOMU

w stosunkach polsko - niemieckich stanowi wizyta Wilhelma Piecka

WARSZAWA (PAP) DNIA 19 BM. PREZYDENT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WILHELM PIECK W OTOCZENIU PRZYBYŁYCH WRAZ Z NIM DO POLSKI PRZEDSTAWICIELI NRD ZWIEDZIŁ WARSZAWĘ. GOŚCIE Z NRD ZŁOŻYLI RÓWNIEŻ WIENIEC NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

W GODZIACH WIECZORNYCH TEGO SAMEGO DNIA PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ WYDAŁ PRZYJĘCIE W SALACH RADY PAŃSTWA NA CZEŚĆ PREZYDENTA NRD WILHELMA PIECKA.

WITAJĄC DOSTOJNEGO GOŚCIA, PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ WYGŁOSIŁ NASTĘPUJĄCE PRZEMÓWIENIE:

Przemówienie Prezydenta RP

CZCIGODNY I DROGI PANIE PREZYDENCIE!
SZANOWNI I MILI NASI GOŚCIE!

Witam Was gorąco i serdecznie w naszym kraju. Wasze odwiedziny w naszej stolicy są dla nas przede wszystkim symbolem wielkiego przełomu historycznego w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim.

Przez wiele stuleci ciążyły na stosunkach między naszymi narodami akty agresji i przemocy narzucane przez garstkę feudałów, junkrów czy magnatów kapitalistycznych ze szkodą dla interesów naszych narodów. Ów „Drang nach Osten" siejący zniszczenie na naszych ziemiach był źródłem wielowiekowej waśni między naszymi narodami. Dwukrotnie za życia naszego pokolenia Polska była pobojowiskiem.

Dopiero zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, stworzyło warunki dla zasadniczego zwrotu również w stosunkach między narodem niemieckim i polskim.

Dopiero rozgromienie krwiożerczego hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką — armię wyzwolicielkę — otworzyło również przed narodem niemieckim drogę do wykarczowania źródeł agresji, do przebudowy na zasadach demokratycznych, do pokojowego rozwoju i trwałego dobrobytu.

33 letnie doświadczenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — jako skutek Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — dało dowód całemu światu, że wrogie sobie przedtem narody mogą żyć w przyjaźni i braterskiej współpracy wzajemnej jeśli odsuną od władzy klasy pasożytnicze. Doświadczenie narodów ZSRR pokazało całej ludzkości, że trwała przyjaźń i współpraca wzajemna jest nie tylko możliwa w stosunkach międzynarodowych, ale że wzbogaca ona i podnosi na niezrównanie wyższy poziom gospodarkę, kulturę i całe życie społeczne i osobiste setek milionów ludzi.

DROGI TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

Masy pracujące Polski Ludowej witają w Waszej osobie nie tylko najwyższego kierownika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rzeczywistego reprezentanta niemieckich mas ludowych, gorącego rzecznika przyjaźni sąsiedzkiej między narodem polskim i niemieckim. Polskie masy pracujące witają Was jako wielkiego i zasłużonego bojownika proletariatu i niezłomnego rewolucjonistę.

Witamy w Waszej czcigodnej postaci tego, który przez całe swe życie walczył niezłomnie, aby przyszłe losy i dzieje narodu niemieckiego rozwijały się w kierunku sprawiedliwości społecznej, po drodze pokoju i postępu. Powstanie pod pańskim kierownictwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się niezawodną podstawą tych dążeń pokojowych i twórczych, które umożliwiły decydujący i zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi narodami. Wyrazem tych stosunków jest utrwalenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, jest przyjazna współpraca naszych państw na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i w całym świecie. Dopiero dojście w Niemczech do władzy sił szczerze demokratycznych, położyło kres nienawiści, rozpalonej przez hitleryzm i dzielącej nasze narody. Wynikiem historycznego przełomu w naszych stosunkach wzajemnych jest nie tylko przyjazne rozwiązanie wszelkich dzielących nasze kraje przeciwieństw, ale i owocne współdziałanie w kierunku zapewnienia obu narodom najpełniejszego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Dziś jesteśmy pewni, że narody nasze iść będą odtąd zecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych.

PANIE PREZYDENCIE!
DOSTOJNI GOŚCIE!

Wasze odwiedziny w naszym kraju mają również doniosłe znaczenie międzynarodowe. Przypadają one w chwili, gdy imperializm amerykański i zwasalizowane przezeń rządy państw zachodnich przeżywają szczególnie ostry atak histerii wojennej.

Podłoże tej histerii jest jasne dla wszystkich: imperialiści amerykańscy próbują rozpętać gorączkę nowych zbrojeń i pchnąć narody na drogę nowej wojny światowej, licząc, że zdołają tą drogą nie tylko zabezpieczyć dla siebie olbrzymie zyski, ale i osiągnąć panowanie nad światem. Rozbite w ostatniej wojnie i zbankrutowane idee faszyzmu i hitleryzmu podejmują znowu agresorzy amerykańscy. Łudząc się tym, że ich położenie geograficzne chroni ich od wszelkiego ryzyka tej awanturniczej polityki, podszczuwają oni kraje Europy zachodniej do napaści na ZSRR, Polskę i inne kraje demokracji ludowej. W tych zbrodniczych planach podżegaczy wojennych głównym atutem ma być armia niemieckich landsknechtów w służbie amerykańskiego imperializmu.

W oparciu o swe marionetki z Bonn imperializm amerykański już przystępuje do realizacji planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, usiłuje rozpalić nastroje odwetowe, przywrócić do władzy zbrodniarzy hitlerowskich i przy ich pomocy pchnąć podzielony sztucznie naród niemiecki do walki bratobójczej, a potem do nowego pochodu wojennego przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Rachuby imperialistów mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące zarówno w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenie wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby być mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych. Narody pragną pokoju, rozumieją się na oszustwach podżegaczy wojennych i potrafią przeciwstawić się ich zakusom. Dowiódł tego wielki światowy ruch pokoju, którego wymownym i pięknym przejawem był niedawny Kongres Warszawski. Dowiódł tego bohaterski opór narodu koreańskiego, który potrafił złamać w nierównej walce potęgę techniki wojennej agresorów, przyprawiając o haniebną porażkę tzw. „armię świata", uruchomioną przez imperialistów amerykańskich. Nie ma wątpliwości co do tego, że taką samą haniebną klęskę poniosą imperialiści wszędzie, gdzie poważą się podnieść swą szaleńczą żagiew wojenną.

Narody świata pragną pokoju i witają z radością każdy wysiłek, zmierzający do utrwalenia pokoju. W tych warunkach aWsze odwiedziny, drodzy przyjaciele, w stolicy Polski Ludowej powitane zostaną przez wszystkich i zwłaszcza przez narody obu naszych krajów jako wyraz wspólnych naszych dążeń i wspólnej woli utrwalenia pokoju. Wasza wizyta jeszcze mocniej zacieśni pokojową współpracę i przyjaźń naszych krajów, rozszerzy i wzmocni nasze wzajemne sąsiedzkie stosunki gospodarcze i kulturalne. Wasza wizyta stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturniczych polityków amerykańskich — podpalaczy świata — i ich satelitów.

Pragnę zapewnić Was, drodzy nasi goście, że Rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim, który zapoczątkowało powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod aWszym przewodnictwem, pogłębił się i zbliżał coraz bardziej ku sobie skutki naszej wspólnej pracy.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej czcigodny prezydent — nasz przyjaciel i towarzysz Wilhelm Pieck!

*

Odpowiedział mu prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W przyjęciu, które przeszło w bardzo serdecznej atmosferze, uczestniczyli członkowie towarzyszącej prezydentowi Pieckowi delegacji niemieckiej, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz przedstawiciele świata artystycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

W przyjęciu uczestniczyli również szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk.

Dzieci niemieckie o granicy pokoju



Uczniowie i uczennice z 62 szkoły podstawowej w dzielnicy Loschwitz w Dreźnie zorganizowali wystawę pokojową, obrazującą odbudowę Drezna i wyrażającą w wielu pracach pokojowe idee dzieci. Na zdjęciu: fragment wystawy o granicy pokoju Odra — Nysa.

NRD i POLSKA

Witając prezydenta NRD — Piecka na dworcu warszawskim premier Cyrankiewicz oświadczył że „wizyta ta doskonale symbolizuje gruntowny przełom w stosunkach pomiędzy naszymi narodami w kierunku przyjaźni, w kierunku wspólnej walki o demokrację, w kierunku wspólnej obrony pokoju". Przełom ten został zapoczątkowany w październiku ub. roku z chwilą powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uznania jej przez Polskę jako jedynego i właściwego reprezententa nowych Niemiec. Układ Zgorzelecki z lipca br., zatwierdzający granicę na Odrze i Nysie jako definitywną granicę pokoju pomiędzy Polską a Niemcami, stanowił olbrzymi krok naprzód w przełomowym okresie stosunków pomiędzy obu narodami.

Obecna wizyta prezydenta Piecka w Warszawie zamyka doniosły w historii sąsiadujących nad Odrą i Nysą krajów rok 1950. Rok ten przyniósł wszechstronne pogłębienie przyjaznej współpracy, zarówno w życiu politycznym, jak i gospodarczym, w dziedzinie technicznej i kulturalnej na odcinku sportowym i młodzieżowym.

Liczne spotkania Polaków i Niemców z NRD w roku 1950 dokumentowały zdecydowanie obustronną wolę serdecznej, pokojowej współpracy, były dowodem wzrastającego obustronnego zaufania i rodzącej się przyjaźni, która stała się realnym wkładem w pokojową budowę spokojnego jutra.

To narastanie przyjaznych stosunków było przede wszystkim wynikiem olbrzymich przeobrażeń, jakich dokonano w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Szczere i odważne uznanie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie przez rząd NRD było tych przeobrażeń przykładem i dowodem. Ci, którzy mieli sposobność być w Niemieckiej Republice Demokratycznej, stwierdzają jednogłośnie, że te przemiany demokratyczne widoczne są na każdym kroku, że odczuwa się je nie tylko w każdej manifestacji, ale i w każdej rozmowie. Najbardziej jednak uderzająca jest serdeczność jaką w NRD widzi się w stosunku do Polski Ludowej i narodu polskiego serdeczność, która dowodzi przełamywania wszystkich zaszczepionych narodowi niemieckiemu przesądów, pełnych nienawiści, przesądów, które wykorzystywane były przez kosmopolityczny kapitał zarówno przeciw interesom narodu polskiego, jak i niemieckiego.

Ten przełom w sposobie myślenia i postawie społeczeństwa NRD stał się możliwy dzięki dalekowzrocznej, przewidującej, przyjaznej polityce Związku Radzieckiego, opartej na głębokim przekonaniu o istnieniu w narodzie niemieckim zdrowych sił, brutalnie łamanych przez kaiserowski imperializm i hitleryzm. Ta właśnie polityka Związku Radzieckiego pozwoliła siłom tym odrodzić się i stworzyć Niemiecką Republikę Demokratyczną — bazę budowy zjednoczonych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec.

Jest szczególnie znamienne, że w obecnej chwili Niemcy zachodnie, remilitaryzowane siłą i popychane ku awanturze wojennej przez anglo-amerykańskich imperialistów przeżywają powoływanie pod broń młodzieży, którą mają dowodzić starzy hitlerowscy oprawcy — gdy uruchamia się pełną parą produkcję zbrojeniową przemysłu — gdy prasa Niemiec zachodnich usiłuje zatruwać społeczeństwo ohydną propagandą wojenną — w tym samym czasie parlament Niemieckiej Republiki Demokratycznej podejmuje epokową uchwałę przeciwwojenną!

Pierwszy to raz w historii rozlega się w Niemczech głos w obronie pokoju. Ale fakt, że właśnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej zdecydowanie karane będzie podżeganie do wojny — ma wielką i historyczną wymowę. O tym zaś, że przemiany w NRD mają decydujące znaczenie dla całych Niemiec, niechaj świadczą wykrętne manewry Adenauera wobec skierowanych doń propozycji premiera Grotewohla oraz wzmagający się pod hasłem: „Ohne uns!" ruch stanowiący groźne ostrzeżenie dla imperialistycznych podpalaczy świata.

Przemiany jakie zaszły wśród społeczeństwa NRD sprawiły, że po raz pierwszy w historii za zachodnią granicą Polski stoją przyjazne jej siły że siły te zdecydowane są przeciwstawić się każdej agresji mogącej stanowić zagrożenie interesów naszego państwa. Naród polski należycie ocenia to epokowe przeobrażenie, które pozwala mu spokojnie pracować w przekonaniu, że granica zachodnia nigdy nie stanie się już punktem wypadowym agresji przeciw Polsce. Rok stosunków pomiędzy Polską Ludową i NRD udowodnił, że współpraca ta obustronnie przyjęta została z pełnym zaufaniem. Wizyta prezydenta Piecka jest tedy logicznym wynikiem tych stosunków. Jest ona zarazem zapowiedzią dalszego zacieśnienia współpracy na wspólnej drodze walki o pokój.

Warszawa, która gościła niedawno obrońców pokoju z całego świata, powitała serdecznie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która niezachwianie kroczy w szeregu narodów walczących przeciw wojnie, budujących trwały pokój.

Bogatsze niż przed rokiem zaopatrzenie przedświąteczne

Towarów w sklepach jest pod dostatkiem

WARSZAWA (PAP) Szerokie rzesze ludzi pracy miast i wsi odnoszą coraz to nowe sukcesy, przedterminowo wykonując zadania pierwszego roku Planu 6-letniego, co powoduje znaczne podniesienie dobrobytu ludności. Stały wzrost stopy życiowej, a przede wszystkim — spożycia szeregu artykułów pierwszej potrzeby i artykułów tzw. wyższej konsumcji — daje się odczuć szczególnie wyraźnie w nadchodzącym okresie przedświątecznym i noworocznym.

Lepsze i sprawniejsze niż w poprzednich latach zaopatrzenie ludności stanowi równocześnie rezultat konsekwentnej polityki rozbudowy sieci detalicznej handlu uspołecznionego.

W zakresie artykułów spożywczych — szczególne znaczenie ma zwiększenie w bm. dostaw mięsa do sklepów w całym kraju o 40 proc. w stosunku do tego samego miesiąca ub. r. Dostawy karpia są o 600 tys. kg większe niż przed rokiem. Przemysł cukierniczy dostarczył o 70 proc. więcej cukierków, a zaopatrzenie w specjalne świąteczne wyroby cukiernicze przewyższa poziom zeszłoroczny pod względem ilościowym jak i bogactwa asortymentu.

W sprzedaży, obok owoców krajowych i jabłek bułgarskich znalazły się importowane w znacznych ilościach pomarańcze i grapefruity oraz pierwszy transport cytryn. Przed świętami nadejdą śliwki suszone w ilości 2-krotnie większej niż przed rokiem. Również dostawy orzechów włoskich przewyższają o 70 proc. dostawy zeszłoroczne.

Wzmożone zapotrzebowanie na wina — będzie w pełni zaspokojone. Rynek otrzyma o 1,3 mil. litrów win różnych gatunków więcej niż w grudniu ub. roku.

Więcej jest także w sprzedaży artykułów nabiałowych. Dostawy masła uległy zwiększeniu o 60 proc., a serów — o blisko 40 proc.

Do sprzedaży w grudniu przeznaczono o przeszło 4 tys. ton mąki pszennej 72 proc. i 50 proc. — więcej niż w tym samym miesiącu ub. roku.

Na skutek inicjatywy handlu uspołecznionego. asortyment towarowy został wzbogacony w okresie przedświątecznym o tanie artykuły o charakterze podarunkowym, m. in. neseserki i skórzane futerały do wiecznych piór, chustki ozdobne, kasety z mydłem i kosmetykami itp.

Asortyment towarów o charakterze podarunkowym uzupełniają damskie pończochy — nylony — rzucone na rynek w znacznej ilości.

Meldunki z całego kraju stwierdzają, że handel uspołeczniony przygotował się należycie do rozpoczynającego się okresu wzmożonych zakupów.

Światowa Rada Pokoju dziękuje Czechosłowakom

PRAGA (PAP) Sekretariat Światowej Rady Obrońców Pokoju przesłał Czechosłowackiemu Komitetowi Obrońców Pokoju pismo, w którym dziękuje narodowi czechosłowackiemu za poparcie ruchu w obronie pokoju oraz za pomoc udzieloną w przygotowaniu II Światowego Kongresu Pokoju. Sekretariat prosi Czechosłowacki Komitet o przekazanie wyrazów wdzięczności w szczególności pracownikom transportu powietrznego i kolejowego, którzy swą ofiarną pracą w dużej mierze umożliwili odbycie II Kongresu Pokoju.

Most na rzece Marica

SOFIA (PAP). Rząd bułgarski podjął uchwałę o budowie nowego mostu żelbetonowego na rzece Mariow w Plowdiwie — największym po Sofii ośrodku przemysłowym w Bułgarii. Most ten, szerokości 80 m składać się będzie z trzech zawieszonych konstrukcji żelbetonowych. Przy budowie mostu zastosowane będą najnowsze doświadczenia budownictwa radzieckiego.

Wielki triumf demokracji radzieckiej

Wyniki wyborów do rad terenowych w ZSRR

MOSKWA (PAP) Do Moskwy i do stolic tych republik radzieckich, w których odbyły się w ub. niedzielę wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego, napływają komunikaty o wynikach głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych.

Wyniki głosowania są wymownym świadectwem radzieckiej demokracji socjalistycznej. Wybory upłynęły pod znakiem ogromnej frekwencji wyborców.

W wyjątkowo uroczystej atmosferze odbywało się głosowanie w tych okręgach wyborczych, z których do rad terenowych kandydował Józef Stalin.

Wiadomość o tym, że Józef Stalin wybrany został jednogłośnie delegatem do Moskiewskiej Rady Miejskiej i Moskiewskiej Rady Obwodowej, wywołała powszechny entuzjazm w stolicy ZSRR. Ze szczególną radością powitali tę wiadomość robotnicy dzielnicy stalinowskiej. W zakładach przemysłowych, klubach i uczelniach odbyły się wiece, które przekształciły się w żywiołowe manifestacje na cześć Wielkiego Stalina.

Napływające do Moskwy wiadomości donoszą, iż w okręgach z których kandydowali do rad terenowych najbliżsi towarzysze walki i pracy Józefa Stalina, członkowie Biura Politycznego KC WKP (b) oraz czołowi działacze państwa radzieckiego, głosowanie upłynęło pod znakiem ogromnej frekwencji wyborców. W atmosferze całkowitej jednomyślności głosowała również ludność na kandydatów do rad terenowych — stachanowców, nowatorów przemysłu, przodowników rolnictwa, pisarzy, działaczy kultury, nauki i sztuki.

Ambasador Wierbłowski o V sesji ONZ

NOWY JORK (PAP) Opuszczając Nowy Jork na pokładzie statku „Queen Mary" przewodniczący delegacji polskiej ambasador Wierbłowski złożył korespondentowi PAP następujące oświadczenie.

„Piąta sesja Zgrom. Ogólnego ONZ nie spełniła pokładanych w niej nadziei i nie wniosła w dzieło pokoju wkładu, jakiego ludy świata miały prawo się po niej spodziewać. Stało się tak, ponieważ na sesji tej St. Zjednoczone kontynuowały jeszcze bardziej otwarcie niż uprzednio swoją agresywną i wrogą pokojowi politykę, której jednym z celów jest podporządkowanie całej organizacji ich egoistycznym interesom. Znalazło to swój wyraz w przebiegu sprawy koreańskiej, w kwestii agresji przeciwko Chinom, w debacie nad międzynarodową kontrolą energii atomowej i zakazem użycia bomby atomowej oraz nad całokształtem zagadnień rozbrojeniowych, w narzuconych ONZ uchwałach, dotyczących Hiszpanii frankistowskiej, a także przy obsadzaniu stanowiska sekretarza gen. ONZ oraz w szeregu innych spraw.

Dążeniom tym, obóz pokoju przeciwstawiał swoją niezmienną politykę współpracy międzynarodowej.

Przedstawiciele tego obozu, z delegacją radziecką na czele, bronili tezy pokojowej współpracy dwóch systemów, wskazując, że jest to czołowy postulat państw socjalizmu, pokrywający się z pragnieniami i dążeniami milionów prostych ludzi na całym świecie.

Uchwały przeforsowane na zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych przez Stany Zjednoczone, są tylko ich pozornym zwycięstwem. Piąta sesja potwierdziła raz jeszcze iluzoryczny charakter przeprowadzanych w ten sposób uchwał. Raz jeszcze stało się jasne, że uchwały powzięte przy użyciu rozmaitych sztuczek nie mają wartości praktycznej, gdy nie są poparte wolą ludów świata.

Kiedy obradowaliśmy w ONZ w atmosferze nacisku i presji ze strony Stanów Zjednoczonych odezwał się potężnym echem inny głos — głos Kongresu Warszawskiego. Słowo Warszawa, jako symbol Światowego Kongresu Obrońców Pokoju brzmiało wielokrotnie na sali obrad Zgromadzenia. Był to głos sumienia ludzkości. Nie pomogły oszczerstwa, ani wykrętne argumenty — Zgromadzenie Ogólne nie było w stanie uciec od rzeczywistości.

Cała bezsilność i bezradność imperializmu ujawniła się w obliczu wydarzeń w Korei. Ewakuacja wojsk amerykańskich i ich odwrót unaocznił światu haniebną porażkę napastnika. Porażka ta zadała dotkliwy cios dalszej fazie planów amerykańskiego agresora obejmujących atak na Chiny, niedopuszczenie chińskiego rządu ludowego do Narodów Zjednoczonych oraz umocnienie się na zagrabionej Chinom wyspie Taiwan. Wbrew tym wszystkim planom, Chiny Ludowe przemówiły na forum ONZ, udzielając groźnej przestrogi tym, którzy usiłują powtórnie narzucić jarzmo kolonializmu wielkiemu narodowi chińskiemu.

Józef Stalin — jego życie i dzieła

LUBLIN (PAP) Miejska Biblioteka Publ. im. H. Łopacińskiego w Lublinie urządziła w sali muzeum lubelskiego wystawę dzieł J. Stalina i książek o jego życiu i działalności.

APEL Premiera Rządu RP

WARSZAWA (PAP) Wzorem lat ubiegłych premier Cyrankiewicz zaapelował do wszystkich instytucji państwowych i społecznych, by zaniechały względnie, o ile chodzi o osoby prywatne — ograniczyły rozsyłanie życzeń świątecznych i noworocznych, a wzamian za to składały ofiary na cele społeczne.

W tej intencji Prezes Rady Ministrów przekazał na zakup podarków dla dzieci koreańskich kwotę 500 zł.

Na Korei

Joncz Hon wyzwolony przez wojska ludowe

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doniosło:

Oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie na wszystkich frontach, wyzwalając coraz to nowe obszary.

W rejonie Joncz Hon oddziały armii ludowej nacierające w kierunku Dżenkoku wyzwoliły całkowicie to miasto leżące na 38 równoleżniku, przy czym zlikwidowały wojska nieprzyjacielskie na tym odcinku frontu.

W toku walk o wyzwolenie tego miasta nieprzyjaciel stracił przeszło 900 zabitych i rannych żołnierzy i oficerów. Wzięto ponad 140 jeńców. Zdobyto następujący sprzęt: 4 działa 120 m/m, 3 działa 105 m/m, 10 lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, 8 automatów, 200 karabinów, 5 instalacji radiowych, 25 samochodów, 100 klm kabla telefonicznego, przeszło 300 skrzyń pocisków różnych kalibrów i wiele innych łupów. Zniszczono 2 czołgi i 2 samochody.

Na zach. odcinku frontu wojska ludowe szeregiem uderzeń wyzwoliły ważne punkty strategiczne Sariwon, Sohyn, Sinmak, Namczhon i Kymczhon.

Na zachodnim wybrzeżu na północ od 38 równoleżnika wyzwolone zostały wszystkie miasta i wsie.

„Ostatni etap" na ekranach kin chińskich

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin, w kinach pekińskich wyświetlany jest obecnie film „Ostatni etap" oraz polska kronika filmowa, które wzbudziły duże zainteresowanie wśród mieszkańców stolicy Chin.

Cyniczne oświadczenie morderców

Potworny terror pod okupacją amerykańską

LONDYN (PAP) Za pośrednictwem korespondentów prasy angielskiej docierają tu niektóre szczegóły potwornego terroru, panującego pod okupacją amerykańską w Południowej Korei.

Na przykład korespondent Reutera przesłał ostatnio z Seulu depeszę, potwierdzającą, fakt. że koreańska ludność cywilna mordowana jest masowo przez Amerykanów. Jedna z takich masowych egzekucji ludności cywilnej pod Seulem, o której mówi korespondent Reutera, odbywała się w sposób tak bestialski i widocznie w obecności niepożądanych świadków, że sztab amerykańskiej 8 armii uznał za wskazane wysłać na miejsce egzekucji jednego z oficerów z rozkazem, by egzekucję na razie przerwano — wobec zbytniego rozgłosu tej sprawy.

Jak wynika z relacji korespondenta Reutera, na miejscu straceń obecni bywają, prócz samych katów, inni żołnierze amerykańscy i brytyjscy w charakterze „widzów". Wśród mordowanych znajdują się kobiety i dzieci.

Charakterystyczne jest, że dowództwo amerykańskie nie zdobyło się bynajmniej na odwołanie lub przynajmniej ograniczenie tych masowych morderstw, lecz z niezwykłym cynizmem poprzestało na oświadczeniu, że „przyszłe egzekucje dokonywane będą w bardziej humanitarny sposób".



55

Tamten zaprzeczył.

— Jeszcze nie, ale już niedługo będzie... Kilka tutejszych gromad ma zostać zelektryfikowanych...

Do wsi wjechali od tego krańca, na którym stała zagroda Szymanika. Aby dotrzeć do szkoły, musieli przejechać całą wieś.

Jakiś psiak w ostatniej chwili uskoczył spod kół, przerażone gęsi zatrzepotały skrzydłami. Spoza opłotków towarzyszyły im ciekawe spojrzenia.

Gończ stał właśnie na podwórzu. Słysząc warkot auta podbiegł do furtki.

Z Wrońskim przywitali się serdecznie, jak dobrzy, od dawna nie widzący się przyjaciele.

— Wiedziałem, że nie sprawi nam pan zawodu, panie doktorze! — mówił Gończ, wydobywając z auta teczkę. — Pogoda piękna, napewno nie będzie pan żałował spaceru.

Lekarz rozejrzał się wokół. Głęboko zaczerpnął powietrza.

— Pięknie tu u pana! — powiedział z typowym dla każdego mieszczucha zachwytem.

Po krótkiej naradzie zdecydowano, że szofer odjedzie do Lublina i wraz z autem zjawi się w Brzozowicach przed zmierzchem. Poczekali, aż zawrócił i odjechał.

Dopiero, gdy zniknął, skryty przesłaniającymi drogę budynkami, Gończ otworzył furtkę.

— Proszę, serdecznie proszę! Żona już czeka ze śniadaniem!

To było dla Wrońskiego pewnego rodzaju niespodzianką. Sądził, że Gończ mieszka u brata, nie przypuszczał, iż posiada żonę. Nie mówili nigdy zresztą o tym.

— O, to pan już żonaty? — spytał, nie mogąc ukryć zdumienia.

Gospodarz szeroko się uśmiechnął.

— I syna mam nawet!

W przedpokoju Gończ pomógł Wrońskiemu zdjąć płaszcz, zawiesił go na wieszaku, a potem, spełniając życzenie lekarza, zaprowadził go do łazienki, by umył sobie ręce. Szkoła była bowiem budynkiem urządzonym nowocześnie, posiadała nawet wodę, mieszczącą się w wielkim baku, specjalnie zainstalowanym na strychu.

Wroński został sam. Starannie umył ręce, przyczesał włosy i po chwili wyszedł z łazienki. W końcu przedpokoju ujrzał otwarte drzwi, prowadzące do jadalni. Ruszył w tamtym kierunku.

W progu nagle przystanął. Zupełnie, jakby jakaś niewidoczna siła osadziła go w miejscu. Brwi mu się ściągnęły, przeogromne zdumienie zalśniło w oczach.

W jadalni, na wprost niego, oświetlona słonecznym blaskiem, płynącym z okna stała córka Borkowskich. Miała na sobie skromną, barwną sukienkę, ujmującą jej jeszcze lat, co razem z zaczesanymi gładko włosami sprawiało, że wyglądała nadzwyczaj młodo i dziewczęco.

Przez parę długich, nieznośnie długich sekund spoglądali sobie w oczy. Teresa była bardzo zaskoczona, promieniowało to z całej jej postaci. Nie wiedziała, co powiedzieć. Nieoczekiwane spotkanie zaparło jej dech w piersiach.

Pierwszy oprzytomniał lekarz. Uśmiechnął się jakimś wymuszonym uśmiechem i spytał dość nielogicznie, bo przecież jedno spojrzenie powinno mu wystarczyć do zorientowania się w roli, jaką gra Teresa w tym domu:

— A co pani tutaj porabia?

Momentalnie nastąpiło odprężenie, rozładowała się dziwna atmosfera, towarzysząca temu niezwykłemu spotkaniu. Teresa zdążyła się już zorientować w sytuacji.

— A to dobre, panie doktorze! — wybuchnęła śmiechem. — To pan doktór nie wiedział, że ja tu mieszkam?

Szarmancko całując jej dłoń, odparł:

— Oczywiście, że nie! To, że zastałem tu panią, jest dla mnie niespodzianką! Ogromnie miłą wprawdzie, ale niespodzianką!

Teresa nie mogła powstrzymać śmiechu.

— Widzi pan, jak to bywa! To pan w ogóle nie wiedział, że Zbyszek jest moim mężem?

Musiał przyznać, że nie. Nie miał o tym pojęcia. Wiedział, że jest zamężną, lecz nigdy nie sądził, że z Gończem. Że akurat z Gończem!

Stali naprzeciw siebie, komentując ten dziwny przypadek, gdy do jadalni wszedł Gończ. Wyglądał jeszcze dość mizernie, ale widać już było, że pechowa przygoda z motocyklem nie zostawi śladu w jego organiźmie.

— O! — zawołał od progu pod ich adresem. — Właśnie szukałem pana doktora! Chciałem przedstawić pana mojej żonie!

Teresa powstrzymała go ruchem ręki.

— Nie śpiesz się tak, nie śpiesz! — rzekła żartobliwie. — Miałam już przyjemność poznań pana. Właśnie przed chwilą...

To „przed chwilą" zaakcentowała tak dobitnie, że Wroński pomyślał, iż z jej tylko znanych powodów nie chciała, aby mąż dowiedział się, że znajomość ich datuje się jeszcze z Lublina.

Nie znał intencji, które nią kierowały, lecz nie byłby sobą, gdyby w takim wypadku nie przyszedł kobiecie z sukursem.

Kalendarzyk

Środa, 20 grudnia 1950 r.
Katolicki: *Dominika, Eugeniusza, Teofila, Bogumiła.*
Słowiański: *Bogumiły.*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24,29

Akademia u niewidomych

W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 19 odbędzie się w Zakładzie dla Niewidomych w Bydgoszczy, ul. Krasińskiego 10 akademia z okazji 71 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Zarząd Związku Pracowników Niewidomych RP Oddział Bydgoszcz prosi o punktualne przybycie wszystkich członków.

Środa literacka

Dzisiejszą Środę Literacką, ostatnią w bież. roku kalendarzowym, można by nazwać Środą Młodych, a właściwie najmłodszych piór Pomorza. Wystartują bowiem najmłodsi poeci i prozaicy, skupiający się w Kole Młodych przy Związku Literatów Polskich Oddziału Bydgoskiego. Z poetów ujawnią próby swego talentu: Kazimierz Jerzy Hoffman, Dariusz Czaplicki, Mirosław Kasjan; z prozaików: Czesław Czerniawski, Wallicht Leonard i Henryk Wandowski. Recytować będą artyści Teatru Ziemi Pomorskiej. Bliższe szczegóły tego interesującego wieczoru literackiego w programach przy wejściu na salę.

Początek o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Bilety wstępu dla młodzieży zostały obniżone.

Akademia w szkole TPD

Szkoła Ogólnokształ. TPD stopnia podstawowego i licealnego w Bydgoszczy organizuje w dniu 21 bm. o godz. 13.30 z okazji 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina uroczystą akademię, połączoną z częścią artystyczną.

Nowe zobowiązania grudniowe

W dalszym ciągu napływają meldunki o zobowiązaniach grudniowych. celem przyspieszenia wykonania pierwszego roku Planu 6-letniego.

Pracownicy Przędzalni w Nakle zobowiązali się zwiększyć produkcję materiałów o 5 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Brygada robotnicza pod kierownictwem Sawickiego zobowiązała się przygotować wszystkie części do maszyn przędzalnianych i ustawić je w nowej hali — przędzalni, przez co zaoszczędzonych zostanie 11.100 zł.

Pracownicy Zjedn. Wytwórni Sprzętu Instalacyjnego w Nakle zobowiązali się poza godzinami pracy przewieść 20.000 szt. cegieł z dworca do fabryki.

Załoga Przedsiębiorstwa Budowlanego w Nakle zobowiązała się oddać dom do użytku administracji Państwowego Ośrodka Maszynowego w Lubuszczu na 14 dni przed terminem, oraz dom mieszkalny i chlewnie dla Centrali Mięsnej w Matyldzinie na 30 dni przed terminem.

(b)

Przygotowania do „akcji styczniowej" w obronie Pokoju w pełnym toku

Na terenie woj. bydgoskiego rozpoczyna się wielka akcja sprawozdawcza z obrad i osiągnięć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Ostatnio, jak wiadomo, odbyło się posiedzenie Woj. KOP, odprawa kół prelegentów oraz konferencja prezydium WKOP, na której omówiono plan pracy na najbliższą przyszłość. Obecnie odbywają się zebrania prelegentów dotyczące instrukcji jak należy prowadzić zebrania komitetów.

Działalność Kom. Obrońców Pokoju będzie polegała na dotarciu do najmniejszych grup ludności tj. do zespołów domowych i małych zakładów pracy w miastach, a na wsi do PGR-ów i Spółdzielni Produkcyjnych, do gmin i gromad.

Niezależnie od wspomnianych zebrań pogłębienia akcji pokojowej na terenie województwa odbywać się będzie na zebraniach w miastach powiatowych i wielkich zakładach pracy, gdzie nastąpi spotkanie szerokich mas ludności z uczestnikami Kongresu, którzy zaznajomią zebranych zarówno z przebiegiem Kongresu jak i z jego uchwałami.

Jak wiadomo z terenu województwa w Kongresie brało udział 43 delegatów. Około 40 z nich weźmie udział w tej akcji.

W wielkich miastach odbędą się odczyty z udziałem najlepszych prelegentów z terenu województwa. Zadeklarowano już około 100 prelegentów.

Akcja ta, która rozpocznie się jeszcze w bieżącym miesiącu osiągnie największe nasilenie w styczniu przyszłego roku i stąd nosi nazwę „Styczniowej akcji w obronie pokoju".

Drugim aktualnym zagadnieniem ściśle związanym z działalnością Kom. Obrońców Pokoju jest akcja zbiórki na ambulans dla walczącej cywilnej ludności Korei.

Walki w Korei trwają a jako następstwa wojny wzmagają się choroby i głód. Cierpi na tym ludność cywilna a przede wszystkim dzieci. Zbiórka ofiar na ambulans przyniosła dotychczas zadawalające wyniki, niemniej jednak za zebraną dotychczas kwotę. ambulansu kupić jeszcze nie można.

Narodowi koreańskiemu i jego dzieciom musimy przyjść jak najśpieszniej z pomocą. Obecnie jest okazja gdy w czasie świąt będziemy składali datki zamiast życzeń. Przeznaczmy te pieniądze na ufundowanie ambulansu a fundusz na ten cel wkrótce się powiększy.

W najbliższych dniach ogłosimy dalsze szczegóły dotyczące „Akcji styczniowej".

Skrzynka pocztowa do przesyłek poleconych — krajowych

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w trosce o dobro Obywatela oraz w oparciu o zasadę: „Czas to pieniądz" — zarządziło uruchomienie w niektórych miastach a m. in. i w Bydgoszczy — specjalnych skrzynek pocztowych koloru żółtego — do przesyłek poleconych. W Bydgoszczy skrzynkę taką zawieszono przy wejściu do głównego urzędu pocztowego w Bydgoszczy.

Skrzynka ta zaopatrzona jest w odpowiednie napisy informacyjne — wskazujące stawki opłat za polecone listy, kartki, druki i za „expres", czas wyjmowania przesyłek oraz gdzie i kiedy nadawca może odebrać dowód nadania. Najważniejszym warunkiem jest należyte opłacanie przesyłki, przed jej wrzuceniem do skrzynki. Wyjęte bowiem ze skrzynki listy nie opłacone w ogóle, lub opłacone niedostatecznie za przewóz i za polecenie, będą uważane za nadane jako zwykłe, o czym nadawca zostanie poinformowany przy okazji zgłoszenia się po odbiór dowodu nadania.

Powyższa innowacja upraszcza system nadawania listów poleconych do minimum, gdyż wyklucza ewentualną stratę czasu wyczekiwania w kolejce.

Należy oczekiwać, że udogodnienie to będzie przez ogół społeczeństwa przyjęte z zadowoleniem.

Akademia sportowców wiejskich z 10 powiatów województwa

Z okazji 71 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Józefa Stalina, Zarząd Oddz. Wojewódzkiego ZSCh Wydział Kultury Fizycznej, zorganizował w Wąbrzeźnie wielką akademię sportową, w której wzięło udział ponad 250 sportowców wiejskich z 10 powiatów wojew. bydgoskiego.

Akademia odbyła się w sali miejscowej szkoły ogólnokształcącej. Po zagajeniu przez kier. Wydz. Kult. Fizycznej St. Kochańskiego i powołaniu prezydium, insp. organ. KF Czmochowski wygłosił referat, w którym podkreślił wielką rolę Związku Radzieckiego z jej genialnym wodzem Józefem Stalinem na czele w walce o utrwalenie pokoju na świecie.

Za wybitne zasługi na odcinku rozwoju kultury fizycznej na wsi honorowymi odznakami LZS zostało odznaczonych 12 działaczy sportowych. Na zakończenie części oficjalnej — sportowcy wiejscy uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do podniesienia ideologicznego w szeregach LZS-ów, walki o utrwalenie pokoju na świecie i mobilizacji wszystkich sił do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego oraz wysłali telegram do Generalissimusa Stalina o następującej treści:

„Wielki Wodzu, Nauczycielu mas pracujących całego świata przyjm od nas sportowców wiejskich wojew. bydgoskiego, zebranych na uroczystej akademii z okazji 71 rocznicy Twoich Urodzin skromne pozdrowienia i gwarancję naszego udziału w walce o utrwalenie pokoju na świecie aż do ostatecznego zwycięstwa wielkiej sprawy socjalizmu".

W części artystyczej LZS z pow. aleksandrowskiego, toruńskiego i wąbrzeskiego wystąpiły z bogatym repertuarem deklamacji, recytacji, pieśni i tańca.

Pokazy gospodarcze

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców wspólnie z Ligą Kobiet zaprasza swoje członkinie na pokazy, które odbędą się w lokalu wypożyczalni sprzętów gosp. domowego przy ul. Wyzwolenia 1.

I. Pokaz odbędzie się w dniu 20. 12. 50 o godz. 16.30 na temat „Sałatki majonezowe".

II. Pokaz odbędzie się w dniu 21. 12. 50 o godz. 16.30 na temat „Pasty do chleba i ich zastosowanie w kanapkach".

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej BSS.

(b)

Surowe kary za złamanie socjalistycznej dyscypliny pracy

Mimo, iż ostatnio zanotowano znaczne zmniejszenie wypadków nie przestrzegania dyscypliny pracy w zakładach pracy Sąd Grodzki w Bydgoszczy w dalszym ciągu rozpatruje sprawy łamania dyscypliny.

M. in. Sąd Rozpatrywał sprawę robotnika Edmunda Chruścińskiego z Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa, który opuszczał samowolnie pracę przez 4 dni. Bumelant został skazany na potrącenie przez okres 3 miesięcy 20 proc. zarobków, z jednoczesnym zakazem zmiany miejsca pracy przez ten okres.

Robotnik Jan Jakubowski nie przychodził do pracy na skutek nadużywania alkoholu. Często przychodził również do pracy w stanie nietrzeźwym za co został ukarany na potrącenie 20 proc. zarobków przez okres 3 miesięcy, z jednoczesnym zakazem zmiany miejsca pracy przez ten okres.

Henryk Zieliński opuścił bez usprawiedliwienia 7 dni pracy w październiku i 2 dni w listop. br., w czasie którym odbywał poprzedni wyrok z art. 8 ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. W wyniku rozprawy przed Sądem Grodzkim Zieliński został skazany na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Na 3 miesiące aresztu Sąd skazał Józefa Jagodzińskiego za to, że w czasie wykonywania poprzedniego wyroku — pozostawania przy pracy — opuścił 1 dzień pracy bez usprawiedliwienia.

Najwyższy wymiar kary, jaki dotychczas wydał Sąd Grodzki, tj. 4 miesiące aresztu zastosowano w stosunku do Hieronima Syrka, który bez usprawiedliwienia opuścił pracę w czasie od 8 do 23. 11. br. (b)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR

Środa: Śluby panieńskie (19.30).
Czwartek: Śluby panieńskie (19.30).

KINA

Pomorzanin: Upadek Berlina II cz. Polonia: Rzym, miasto otwarte. — Orzeł: Śmiali ludzie. Wolność: Cygański tabor. Gryf: Śpiewak nieznany. Bałtyk: Podróże Guliwera. Rozmaitości: Program aktualności nr 7.

Seanse: Pomorzanin: 15.45, 18.00, 20.00; Polonia: 15.45, 18.00, 20.00; Wolność: 15.45, 17.45 i 20; Orzeł: 15.30, 17.45 i 20. Gryf: 15,45, 17.45, 20.00; Bałtyk: 15.30, 17.30, 2000; Rozmaitości co godzinę od 16 do 24.

DYŻUR APTEK

Apteka „Społeczna 39" Al. 1 Maja 5, tel. 23—46.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ
CZWARTEK, 21 GRUDNIA 1950

6.50 Program lokalny dnia 6.52 Komunikaty 6.55 Muzyka 12.45 Pogadanka pt. „Konserwacja maszyn i narzędzi rolniczych na okres zimowy w PGR-ach" — opracował Leopold Chrome 13.50 Koncert solistów: Irena Maculewicz, sopran, Wacław Splewiński, skrzypce, Tadeusz Kurczewski. fortepian 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 18.00 Audycja z cyklu „Przypominamy klasyków" — Emil Zola, opracował Jerzy Nowoczyn 18.15 Muzyka ra dziecka z płyt 18.45 Audycja sportowa w opr. red. Mieczysława Dachowskiego 22.20 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera z udziałem Stefana Janickiego — skrzypce.

165 szkół na Pomorzu otrzyma radioodbiorniki

Z okazji 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina i 33 rocznicy Rewolucji Październikowej 165 szkół na terenie woj. bydgoskiego otrzyma odbiorniki radiowe bateryjne i sieciowe.

Radioodbiorniki te pochodzą z dotacji Wojewódzkiej Rady Narodowej i Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Wręczenie tych prezentów będzie połączone z uroczystościami szkolnymi.

Zabezpieczyć instalacje wodoc.-kanalizacyjne

W związku z nastaniem zimy, przypomina się właścicielom nieruchomości, zarządcom, powiernikom oraz innym osobom i instytucjom sprawującym opiekę nad nieruchomościami o konieczności starannego zabezpieczenia domowych instalacji wodociągowo - kanalizacyjnych przed zamarznięciem a tym samym przed ich uszkodzeniem a nawet zniszczeniem.

Spacjalną uwagę zwrócić należy na studzienki mieszczące wodomierze oraz na te części przewodów, które przechodzą przez pomieszczenia nieogrzewane wzgl. oziębiające się poniżej zera jak również na przewody założone płytko pod ziemią.

Jednocześnie wzywa się do stałego utrzymania w czystości studzienek wodomierzowych a to ze względów sanitarnych jak i z uwagi na ochronę wodomierza przed uszkodzeniem lub zniszczeniem wskutek zapiaszczenia wzgl. zabłocenia.

Wszyscy lokatorzy w imię własnego dobra winni również zainteresować się bliżej tymi sprawami, bowiem nie kto inny jak oni ponoszą ciężary wynikłe z zaniedbań.

Po informację i porady zwracać się można do Inspekcji Domowych Urządzeń Wodociągowo-Kanalizacyjnych przy ulicy Stalina nr 42, II piętro. pokój 309, tel. 28-50, wewn. 17.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Tow. Hodowli Kanarków „Canaria" w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 22 bm. o godz. 18 w lokalu M. Błażek przy ul. Hetmańskiej 18 odbędzie się zebranie nadzwyczajne, miesięczne.

Sport

PUNKTACJA WEWNĘTRZNA SEKCJI LEKKOATL. SPÓJNI

Sekcja lekkoatletyczna Związkowego Klubu Sportowego Spójni Bydgoszcz, która wprowadziła punktację wewnętrzną każdego zawodnika odnośnie obecności na treningach, uświadomienia politycznego, dyscypliny organizacyjnej i koleżeńskiej, uzyskała następujące wyniki, w ostatnim kwartale 1950 r:.

Stasiński Zenon 23 i pół p., Smoliński Zbigniew i Borkowski Henryk 23 p., Ochmański Seweryn 22 i pół p.

Wśród młodzików zwyciężyli: Dominikowski Andrzej 18 i pół p., Budziak Mieczysław 18 p., Ziółkowski Roman 17 p., Suchenia Jerzy 17 p.

Sekcja lekkoatletyczna Związkowego Klubu Sportowego Spójnia Bydgoszcz, wzywa pozostałe sekcje do wprowadzenia takiej punktacji. która pobudzi ambicję zawodników, dając możność wyróżnienia się w dziedzinie kultury fizycznej i sportu poszczególnych zawodników.

Komunikaty

Uwaga kajakowcy KS Ogniwo. W dniu 29 bm. o godz. 18 w Ratuszu — Przybudówka ul. Niedźwiedzia 4 odbędzie się schadzka wszystkich kajakowców, którzy pod barwami Ogniwa odbywali turystykę wodną. Uprasza się o przygotowanie sprawozdań z przewiosłowanych kilometrów w tegorocznym sezonie.

List ze Świecia

SPRZEDAŻ CHOINEK

Spółdzielnia Świecka i Pow. Zarząd Gm. Sp-ni sprowadziły do miasta większe ilości choinek gwiazdkowych, których sprzedaż odbywa się w 3 punktach. Zainteresowanie miejscowej ludności kupnem choinek jest nadspodziewanie wielkie. Mimo wielkiej frekwencji sprzedaż odbywa się sprawnie.

BANKOWCY ZAKOŃCZYLI MIESIĄC PRZYJAŹNI P.-R. UROCZYSTĄ MASÓWKĄ

W gmachu Banku Rolnego odbyły się na zakończenie miesiąca Przyjaźni P.-R. dwa zebrania Koła TPPR. Pierwsze zebranie zagaił kol. Szłapak. Referat o osiągniętych zdobyczach ludów radzieckich wygłosił kol. Klotz. Na drugim zebraniu Koła referat o znaczeniu Konstytucji Stalinowskiej wygłosił kol. Kruczyński. Poza tym referent podsumował działalność kół z terenu całego powiatu stwierdzając, że imprezy tegoroczne były w porównaniu z latami ubiegłymi zorganizowane na szeroką skalę i cieszyły się dużą popularnością.

W. Kr.

ZAŚMIECONE ULICE

Od pewnego czasu daje się zauważyć na niektórych ulicach naszego miasta pewne zaniedbanie pod względem czystości i utrzymania na nich należytego porządku. Są ulice, na których nieczystości leżą po kilkanaście dni.

NIEOŚWIETLONE KLATKI SCHODOWE

Mimo zarządzenia Pr. MRN o konieczności oświetlenia klatek schodowych wielu właścicieli domów, administratorów i lokatorów do tego zarządzenia nie stosuje się. W klatkach schodowych wielu domów panują ciemności od zmroku do późnego wieczora, co powoduje dezorientację i nawet utrudnia wstęp do wielu domów.

Śnieg, śnieg!



W Bydgoszczy spadł wczoraj obficie śnieg. Zabieliły się ulice, białe płatki okryły ogrody i plantacje. Tajemniczo, jak w bajce wyglądają drzewa i krzewy oblepione śnieżnym puchem.

Dziatwa po wyjściu ze szkół używała śniegu dowoli. Na ulicach śmigały białe kulki, a niejedna wylądowała na starszym przechodniu, ale nikt się oto nie obrażał.

Otucha wstąpiła w serca narciarzy, ale niestety śnieg szybko topnieje. Cieszą się również myśliwi, bowiem najprzyjemniej polować na zające w czasie ponowy.

Krajobraz jest piękny. Nasz fotoreporter utrwalił właśnie w swym obiektywie uroczy fragment ośnieżonych krzewów w ogrodzie botanicznym.

(Foto — IKP)

Szkoła Pracy Społecznej we wsi podbeskidzkiej

Cieszyn, w grudniu.

U podnóża Beskidów leży w powiecie cieszyńskim nie wielka wieś: Górki Wielkie. Na samym krańcu wsi już z daleka widnieją trzy duże, murowane domy. To siedziby Szkoły Pracy Społecznej Związku Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej". W dniu, w którym zjawiłem się tu — było wielkie święto. Oto z całego powiatu cieszyńskiego, a nawet z drugiej strony Olzy, z Czechosłowacji zjechali się kierownicy świetlic, by wspólnie radzić nad aktualnymi sprawami. Wybrano na tę konferencję umyślnie Górki Wielkie, aby młodzież tu ucząca się, młodzież w 90 proc. wiejska, pochodząca z wszystkich części Polski mogła przysłuchiwać się sprawom bardzo ją obchodzącym. Bo aczkolwiek poruszane zagadnienia ściśle związane z samym terenem Śląska Cieszyńskiego, łatwo było te zagadnienia przenieść gdziekolwiek indziej. Tym też tłumaczy się żywy udział młodzieży Górek Wielkich w obradach. Kształci się ona wszak w szkole, która ma dostarczyć państwu nowych kadr spółdzielców, pracowników administracyjno-samorządowych oraz społeczno-oświatowych.

Dyrektor szkoły mgr Kret wyjaśnia, że placówka górczańska ma na celu nie tylko szkolenie teoretyczne, ale i praktyczne. Cały Śląsk Cieszyński jest takim wielkim laboratorium doświadczeń dla uczącej się tu młodzieży. „Mamy na celu obudzić człowieka wsi, wskazać mu nowe drogi, wyprostować go obywatelsko, dopomóc mu do intelektualnego dopracowywania się". Trzy lata studiów, jest to wiele, ale zadaniem szkoły jest wytworzyć u słuchaczy potrzebę stałego kształcenia się i udoskonalenia metod pracy. Już dotychczasowe wyniki wskazują na to, że wysiłki nie są nadaremne. Około 300 absolwentów zajmujących dzisiaj najrozmaitsze stanowiska w całej Polsce jest tego żywym dowodem.

Rozumiemy potrzeby kraju w zakresie kadr i w stosunku też do tych potrzeb układaliśmy nasz program prac — mówi dyr. Kret. — Za zgodą Ministerstwa Oświaty przeszkoliliśmy w naszej szkole na specjalnym kursie pedagogicznym w latach 1947/48 młodzież wyselekcjonowaną z różnych uniwersytetów ludowych. Zasiliła ona szczupłe kadry nauczycielskie, pracujące na trudnym terenie Opolszczyzny, gdzie potrzebna była w pracy nie tylko wiedza fachowa, ale w równej mierze umiejętność obchodzenia się z miejscową ludnością autochtoniczną. Młodzież ta, pracująca na trudnych posterunkach, zdała całkowicie swój egzamin praktyczny. Jako pochodząca przeważnie ze wsi, łatwiej znalazła wspólny język ze wsią opolską.

W wypełnionej po brzegi sali wykładowej Szkoły Pracy Społecznej w Górkach Wielkich młodzież tutejszego zakładu miała możność pokazać świetlicowym aktywistom powiatu cieszyńskiego oraz gościom zza Olzy swoje piękne ludowe tańce i pieśni. Udałe też były inscenizacje utworów Majakowskiego, oddane z wyczuciem. Tam, na tejże samej sali w Górkach Wielkich, gdzie młodzi agronomowie hitlerowscy wygłaszali swoje butne tezy o „übermenschostwie", o posłannictwie narodowo-socjalistycznej ideologii, dziś młodzież wsi polskiej radością świadczy o nowej rzeczywistości. W Górkach Wielkich kształcili się w okresie wojny młodzi agronomowie hitlerowscy w sztuce rządzenia olbrzymimi obszarami wschodniej Europy, którą Hitler widział w swych dumnych planach ujarzmioną i wcieloną w orbitę wpływów III Rzeszy. Dziś na tej samej sali, gdzie dawniej śpiewano pełne pychy pieśni o podboju świata zabrzmiała pieśń pokojowej pracy.

Uroczystość dobiegała końca. Nie było większego zakładu pracy z terenu powiatu cieszyńskiego, który by za pośrednictwem swego przedstawiciela nie zaprosił młodzieży Górek Wielkich do swojej świetlicy. Zaproszona też została ta młodzież do Czechosłowacji, aby poznać za Olzą życie pracę tamtejszych Polaków.

MOST.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

S. Bogusławska „Nieumek" Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

Siergiej Michałkow „Czerwony krawat" (sztuka w trzech aktach) Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

Andrzej Szmankiewicz „Wańka — monter" (szt. w II aktach) Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

L. Pantielejew „Barbarka i Tamarka" Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

N. A. Konstatinow „Polityka szkolna w krajach kolonialnych" Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

M. A. Mielnikow — „Organizacja i metody pracy nauczyciela w klasach łączonych" Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

Alicja Romaszkan „Hamidurn" Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

B. Jemieljanow — „Miasto w lesie" Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

Hanna Januszewska „O Flisaku i Przydrożce" Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r.

Iwan Wasilenko „Węzeł gordyjski" — Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1950 r

Mały felieton

Katastrofa

Kilka dni temu miałem do załatwienia pewną sprawę w Urzędzie Liczenia Guzików. Po prostu chodziło o podpis naczelnika.

Jeśli sądzicie, że zdobycie takiego podpisu to detal, czy drobnostka — to jesteście w błędzie.

O 8.30 zwolniłem się z pracy. Personalnemu powiedziałem:

— Na pół godzinki! Chodzi tylko o podpis! Za pół godziny wracam!

Personalny popatrzał na mnie, jak na człowieka, który spadł z księżyca.

— Czy pan się łudzi, że pójdzie to tak prędko? Będziemy się bardzo cieszyć, jeśli my ujrzymy pana nie za pół godziny, lecz za dwie godziny!

Zaiste, były to wieszcze słowa. Gdy przyszedłem do wzmiankowanego urzędu, portier mnie spytał:

— W jakiej sprawie?

— Do naczelnika. W sprawie podpisu.

— Acha! Drugie piętro, pokój 108, wejście przez sekretariat. W poniedziałki, środy i piątki. Od 9 do 13!

Na szczęście była to środa, pomaszerowałem więc na górę.

W sekretariacie siedziała jakaś niewiasta.

— Pan naczelnik zajęty! — rzekła. — Proszę przyjść za pół godziny!

Zaczekałem. Kiedy ponownie objawiłem się w sekretariacie okazało się że ob. naczelnik jeszcze jest zajęty (spożywaniem śniadania). Wobec tego powtórnie wyszedłem na korytarz.

...Minęło jeszcze dwie godziny i podstępem, korzystając z zamieszania, jakie zapanowało w sekretariacie, wdarłem się do naczelnikowskiego gabinetu.

Ob. naczelnik zmierzył mnie takim wzrokiem, jakim lew mierzy bezbronne jagnię, które zabłąka się do jego jaskini.

Aaaa... — zabulgotał. Jak tu obywatel wlazł, hę?

Począłem wyjaśniać. Że czekam od dziewiątej, że zwolniłem się z pracy. Że chodzi tylko o jego cenny autograf. Że proszę bardzo, by to uwzględnił.

Obserwował mnie w milczeniu.

Wreszcie uśmiechnął się dobrotliwie.

— Tak, tak, tak! Trzeba, obywatelu, stosować się do istniejących przepisów! Ładnie bym wyglądał, żeby każdy tak obcesowo tutaj się wdzierał! No, ale trudno! Niech pan wie, że nie jestem bezdusznym biurokratą! O co panu chodzi?

Dygnąłem nadzwyczaj uprzejmie i mówię:

— O podpis, panie naczelniku, tylko o podpis!

— Acha! Podanie?

— Jest!

— Zatwierdzone przez Radę Zakładową?

— Tak!

— A przez administratora?

— Owszem!

Wyraźnie był rozczarowany, lecz mimo to nie rezygnował. Zadał mi jeszcze 27 pytań. Niestety — nie udało mu się nigdzie znaleźć dziury. W końcu więc uśmiechnął się żałośnie i wydobył z kieszeni pióro.

Wręczyłem mu podanie.

Zapanowało głębokie milczenie. Słychać było nerwowy łomot mojego serca. Naczelnikowski „Parker" zawisł nad podaniem.

— Tak, tak, tak... — mruczał naczelnik. — Właściwie to wszystko w porządku...

Minę miał tak żałosną i zawiedzioną, że aż zrobiło mi się jego żal. Lecz nagle na twarz jego wybiegł promienny uśmiech, podemną zaś zatrzęsły się nogi. Naczelnik spojrzał na zegarek i powiedział:

— Załączniki...

— Są, są, są! — przerwałem mu od razu.

— Są, owszem! — zgodził się. — Ale poza tym jest już cztery minuty po godzinie pierwszej. Nie jestem wprawdzie bezdusznym biurokratą, ale trzeba stosować się do istniejących przepisów. Sam pan chyba to rozumie. Niech pan przyjdzie w piątek, tylko trochę wcześniej!

Zacząłem płakać, ale nic to nie pomogło. Naczelnik był, jak granitowa skała.

Zdruzgotany moralnie opuściłem jego gabinet. Bez podpisu.

*

Wczoraj go spotkałem na ulicy. Szedł wolno, ze zwieszoną głową. Wzrok miał mętny, a twarz jego zdradzała, że spadło nań jakieś nieszczęście.

— Co się stało, ob. naczelniku? — zapytałem ze współczuciem.

Przystanął.

— Katastrofa! Tragedia! Powiesić się chyba przyjdzie człowiekowi!

Jeszcze nie rozumiałem. Spostrzegł to i podetknął mi pod nos gazetę.

— Nie czytał pan? Nie wie pan, jak nas urządzili? I to akurat, panie dzieju, na święta! Piękny prezent!

Łagodnie wyjąłem mu dziennik z ręki. Na pierwszej stronie widniał tytuł: „Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów wypowiada bezwględną walkę wrogiej działalności i bezdusznemu biurokratyzmowi".

— Ach, — rzekłem z westchnieniem — rozumiem. Istotnie, katastrofa!

W milczeniu pokiwał głową.

— A z tym podpisem co słychać? — szepnąłem. Machnął ręką.

— Drobnostka, załatwi się! Niech pan przyjdzie, kiedy pan będzie miał chwilkę czasu!

Długo za nim spoglądałem, jak oddalał się przybity i złamany. Taki cios! I to akurat na Święta!

JUR

SPORT

Uchwała Plenum GKKF w sprawie społecznych sekcji KKF

Plenum GKKF stwierdza, że poważne osiągnięcia w dziedzinie umasowienia kultury fizycznej a w szczególności rozwoju poszczególnych dziedzin sportu są w dużej mierze zasługą aktywu społecznego działaczy sportowych skupionych w zarządach związków sportowych. Dobrowolna praca społecznych działaczy sportowych na odcinku organizacyjnym i szkoleniowym stała się poważnym wkładem w dotychczasowy rozwój polskiego ruchu sportowego.

W obliczu wciąż rosnących, coraz to szerszych zadań jakie stawia przed kulturą fizyczną i sportem walka o realizację sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu, jako wkładu Polski Ludowej do walki o pokój światowy nieodzowne jest dalsze podniesienie poziomu pracy polityczno-organizacyjnej i wyszkoleniowo-sportowej oraz wzmocnienie jednolitości organizacyjnej w ruchu sportowym.

Istnienie Związków Sportowych oddzielnie od Komitetów KF i Zrzeszeń Sportowych rozprasza wysiłki aktywu społecznego i zawodowych pracowników sportu i stwarza dwutorowość, która na obecnym etapie hamuje rozwój masowego sportu i poziomu sportowego w poszczególnych gałęziach.

Plenum GKKF zatwierdza uchwałę Prezydium GKKF o likwidacji związków dla poszczególnych dziedzin sportu w ich obecnym stanie i powołania sekcji dla poszczególnych dziedzin sportu Komitetów Kultury Fizycznej wszystkich szczebli.

Powołanie sekcji stanowi dalszy krok na drodze praktycznej realizacji doświadczeń przodującego w świecie sportu ZSRR i przyczyni się do włączenia jak najszerszego aktywu społecznych działaczy do realizacji zadań postawionych przez Państwo Ludowe i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą przed polskim ruchem sportowym.

Sekcje sportowe KKF jako organa fachowego kierownictwa i kontroli całokształtu pracy sportowej w danej dyscyplinie będą współdziałać w przygotowaniu szerokich rzesz społeczeństwa do zdobywania odznaki SPO, w szkoleniu kadry wyszkoleniowej i organizacyjnej swojej dyscypliny sportu oraz kierować pracą organizacyjną i wyszkoleniowo-sportową w swojej dyscyplinie. Dla spełnienia tych zadań sekcje korzystać będą z ustawowych uprawnień kierowania i kontroli Komitetów KF niższych szczebli i Zrzeszeń Sportowych.

Powołanie sekcji przyczyni się do oparcia Komitetów Kultury Fizycznej i Rad Zrzeszeń Sportowych o szeroki aktyw najbardziej ofiarnych i oddanych sprawie ludowego sportu społecznych działaczy sportowych, do stworzenia nowego aktywu oraz do dalszego podniesienia przodującej roli i znaczenia sportowego aktywu społecznego w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i sportu i wychowania szerokich rzesz młodzieży pracującej miast i wsi sprawnych do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

W Zakopanem otwarto wielki sklep ze sprzętem sportowym

ZAKOPANE. W ramach zobowiązania z okazji 33-ej rocznicy Rewolucji Październikowej Centrala Handlowa Wytwórni Sprzętu Sportowego i Szkutniczego dokonała w Zakopanem otwarcia drugiego w Polsce (po Warszawie) wielkiego sklepu ze sprzętem sportowym.

Pięknie urządzony sklep na rogu ulic Witkiewicza i Zamojskiego wyposażony jest w bogaty asortyment sprzętu sportowego. W sklepie mieści się punkt usługowy naprawy nart z podręcznym warsztatem.

Uroczystego otwarcia placówki, która ma służyć celom umasowienia sportu dokonał dyrektor naczelny Centrali Handl. Wytwórni Sprzętu Sportowego i Szkutniczego — Albin Seredny.

W najbliższym czasie podobne sklepy powstać mają w Katowicach, Gdańsku i Poznaniu.

Moskwa zwycięża w zawodach strzeleckich

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się tradycyjne zawody strzeleckie miast. W zawodach brały udział reprezentacje Moskwy, Leningradu, Stalingradu i Odessy.

W ostatecznej punktacji zwyciężyła drużyna Moskwy przed Leningradem i Odessą.

Mistrzostwa ZSRR w hokeju

MOSKWA. Rozegrane w Świerdłowsku i Czelabińsku spotkania hokejowe rozpoczęły turniej o mistrzostwo ZSRR.

W Świerdłowsku spotkały się miejscowa drużyna WWS i Dynamo Leningrad. Mecz zakończył się zwycięstwem WWS 14:4. Drużyna WWS odniosła również zwycięstwo nad ryską drużyną Daugawa 7:0. W meczu między CDKA i Dynamo Tallin zwycięstwo odniosła drużyna CDKA 6:0. Drużyna ta zwyciężyła również Dynamo Świerdłowsk 9:2. Spotkanie Dynamo Tallin i Dynamo Leningrad zakończyło się zwycięstwem drużyny Tallina 1:0.

W Czelabińsku Skrzydła Sowietów Moskwa zwyciężyły Spartaka Mińsk 7:0. Drużyna Skrzydła Sowietów pokonała również zespół czelabińskiego klubu sportowego Dzierżyniec 7:1. Hokeiści leningradzkiego Domu Oficera przegrali z Dynamo Moskwa 1:10 a zwyciężyli Spartaka Mińsk 2:0. Moskiewska drużyna Spartaka w meczu z zespołem Dzierżyńca uzyskała wynik 2:2. Spotkanie między moskiewskimi drużynami Dynamo i Spartak zakończyło się zwycięstwem Dynama 4:0.

Nowy rekord ZSRR w pływaniu

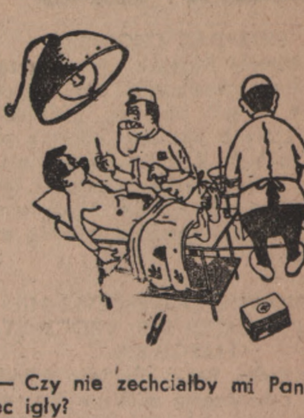
MOSKWA. Na pływalni we Lwowie odbyły się tradycyjne zawody pływackie między reprezentacjami Kijowa, Mińska, Tallina, Kowna, Charkowa i Lwowa.

Zacięte walki przyniosły nowy rekord ZSRR. Ustanowiła go na dystansie 100 m st. klas. w kategorii juniorów Maria Gawrosz, uzyskując czas 1:24,4.

W punktacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja Kijowa.

Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ofiary ludzkie
Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoły - dobrobyt wszystkich ludów świata.

HUMOR



— Czy nie zechciałby mi Pan nawlec igły?

RADIO

CZWARTEK, 21 GRUDNIA 1950.

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Wiadomości poranne 5.30 Koncert dla świata pracy 5.58 Stan pogody 6.00 Wiadomości poranne 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka 6.45 Program dnia 7.00 Dziennik poranny 7.15 Chwila muzyki 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka radziecka 8.00 Wiadomości poranne 8.05 Przerwa 11.50 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Pieśni 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Melodie ludowe 13.25 Przerwa 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV 14.15 Proza 14.30 Koncert dla szkół 15.10 Utwory fortepianowe 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 15.50 Zagadki muzyczne 16.35 Melodie ludowe z płyt 17.00 Dziennik popołudniowy 17.15 Koncert 17.40 19 lekcja rosyjskiego 17.55 Pieśni radzieckie 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Muzyka ludowa 19.45 Odpowiedzi fali 49 19.55 Polska pieśń masowa 20.00 Dziennik wieczorny 20.30 Koncert 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Montaż poetycki 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Rozmowy muzyczne 23.55 Program na dzień następny 24.00 Hymn i koniec audycji.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-1-19809